

Uczelnia z ambicjami

Studia i telepraca

ZACHODNIOPOMORSKA Szkoła Biznesu to największa w naszym województwie niepaństwowa uczelnia wyższa. Jej indeksy ma w tej chwili ponad 4 tysiące studentów kształcących się na czterech kierunkach – ekonomii, socjologii, informatyce i ekonometrii oraz europeistyce.

– ZDECYDOWALIŚMY, że będziemy wdrażać ideę kształcenia w miejscu zamieszkania studenta na brzegu, a to nie koniec naszych planów. Do wyboru studenci ZPSB mają ponad 20 specjalności.



– mówi prof. dr hab. Wojciech Olejniczak, rektor ZPSB. – Dlatego oprócz dwóch wydziałów w Szczecinie – Nauk Społecznych oraz Ekonomii i Informatyki, prowadzimy zamiejscowe Wydziały Przedsiębiorczości w Gryficach, Stargardzie Szczecińskim, Świnoujściu i Kołobrzegu.

ZPSB postawiła na ścisłą współpracę z lokalnym i regionalnym biznesem. W tym celu, z pomocą British Know How Fund, powołała dziewięć lat temu Centrum Rozwoju Biznesu – zaplecze naukowe i edukacyjne dla przedsiębiorców z Pomorza Zachodniego. Dzięki te-

mu dyplomy absolwentów ZPSB dla pracodawców nie są anonimowe.

– Od roku cieszymy się z posiadanego certyfikatu ISO 9001 – mówi prof. Olejniczak. – Wspieramy zarówno małe, średnie, ale i potężne firmy z naszego regionu. Wspomnę, że załoga Zakładów Chemicznych Police S.A. uczestniczy w wartym ponad milion złotych projekcie szkoleniowym, którego realizatorem jest właśnie ZPSB.

Pomóc niepełnosprawnym

Działalność edukacyjna w pojęciu władz szkoły musi iść w parze z zaangażowaniem społecznym. Stąd, we współpracy z 17 partnerami, ZPSB wdraża pilotażowy w kraju projekt, dzięki któremu osoby niepełnosprawne będą mogły zostać zatrudnione w oparciu o telepracę.

– Jego budżet to ponad 3 miliony euro. W sumie dla Pomorza Zachodniego w ostatnim roku pozyskaliśmy niemal 20 milionów złotych.

Podnoszenie konkurencyjności lokalnego biznesu podnosi zarazem rolę wykwalifikowanej kadry. To właśnie tych wysokiej klasy specjalistów ZPSB stara się dostarczać.

– Powstaje dodatnie sprzężenie zwrotne, co w dłuższej perspektywie na pewno będzie korzystne – dla szkoły, dla pracodawców, a przede wszystkim dla studentów i absolwentów – kończy prof. Olejniczak.

M. CZARNECKI

Przedstawiamy

Magdalena Sztukiel menadżer główny projektu „Telepraca – szansa na zwalczanie nierówności i dyskryminacji na rynku pracy”.

Absolwentka Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Zarządzania Strategicznego w ZPSB, otwarty przewód doktorski. W 2005 roku uzyskała grant promotorski Komitetu Badań Naukowych „Konkurencyjność Polskich Stoczni Remontowych”. Jedną z autorek projektu Equal. Zawodowe zainteresowania to: konkurencyjność przedsiębiorstw, współczesne koncepcje zarządzania i problematyka osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Prywatnie lubi hodować kaktusy.



Miejsca w sieci, które warto odwiedzić

www.telepraca-equal.pl – strona projektu

www.equal.org.pl – polska strona inicjatywy wspólnotowej Equal

www.niepelnosprawni.pl – wiele pożytecznych informacji

www.integracja.org – Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji

www.mps.gov.pl – strona Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

www.zpsb.szczecin.pl – strona Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu



Dziennik

Śr. nakład 111000 egz.

Zasięg lokalny





Czym jest telepraca, tłumaczyli specjaliści z biura Equal na spotkaniu w Polskim Towarzystwie Stwardnienia Rozsianego.

Projekt Equal wchodzi w fazę realizacji

Czas na partnera

MIMO że projekt „Telepraca szansą na zwalczanie nierówności i dyskryminacji na rynku pracy” ruszył w listopadzie 2004 r., dopiero teraz niepełnosprawni bezrobotni będą mogli odczuć jego efekty. Organizacje pozarządowe, które skupiają takie osoby, rozpoczęły proces rekrutacji do programu.

CAŁE przedsięwzięcie realizowane jest w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej Equal. Finanse (12 mln zł) pochodzą z budżetu Unii Europejskiej. Administratorem projektu jest Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie, ale to partnerzy odpowiadają za faktyczny przebieg rekrutacji osób chętnych do rozpoczęcia telepracy.

– W skład „Partnerstwa na Rzecz Rozwoju” wchodzi 17 podmiotów, które razem realizują projekt – mówi Dominika Ziarkowska, specjalista ds. promocji projektu. – Współpracujemy z takimi organizacjami jak Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem czy Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego. Stowarzyszenia, które skupiają niepełnosprawnych, doskonale znają to środowisko i są najlepszym łącznikiem między nami a osobami poszukującymi pracy.

Niepełnosprawni zawodowo sprawni

Do programu włączyły się też Urzędy Pracy w Stargardzie Szczecińskim i Szczecinku oraz Izby Gospodarcze i związki pracodawców. Te ostatnie odpowiadają za zmianę nastawienia przedsiębiorców, którzy ciągle niechętnie zatrudniają niepełnosprawnych bezrobotnych.

– Telepraca jest właśnie tą dziedziną, w której osoby niepełnosprawne ruchowo mogą być w pełni aktywne zawodowo. Jest wiele profesji, w których można doskonale

funkcjonować będąc wyposażonym wyłącznie w komputer, stałe łącze, telefon, fax.

Księgowość, programowanie, tworzenie stron internetowych, sklepy on-line, tłumaczenia – to tylko niektóre z dziedzin telepracy. Niestety, taka forma aktywności wymaga sporej wiedzy, szkoleń i drogiego sprzętu.

– W ramach programu budowane będą tzw. telechatki, w których poza szkoleniami można będzie skorzystać z profesjonalnego sprzętu komputerowego i dostępu do Internetu. To też swego rodzaju potencjalne „miejsca pracy” dla osób, które nie mają własnego sprzętu.

Zmienić myślenie

„Prawdziwą barierą aktywności zawodowej niepełnosprawnych jest opiekuńcze państwo, które rozleniwia bezrobotnych” – tego zdania nie wygłosił skrajny liberał, tylko... osoba chora na stwardnienie rozsiane, poruszająca się na wózku. Wiadomo, że wyjątkowo trudno przekonać niepełnosprawnego, aby zrezygnował z pomocy państwa, czyli niewielkich, ale pewnych i stałych dochodów i próbował samodzielnie się utrzymać.

– To właśnie pole działania dla naszych partnerów. Nikt nie dotrze lepiej do świadomości bezrobotnych niepełnosprawnych niż osoby w podobnej sytuacji życiowej.

Telecentrum i pierwsze telechatki ruszą we wrześniu tego roku.

Piotr BINIEK

Dziennik

Śr. nakład 111000 egz.

Zasięg lokalny



Wózek inwalidzki – miejsce pracy



▲ W Zachodniopomorskiem jest ponad 2,5 tys. niepełnosprawnych bezrobotnych osób. Dla wielu z nich telepraca jest jedyną drogą do samodzielności zawodowej.

Życie i praca chorych na SR

Wiedną, ale walczę

STWARDNIENIE rozsiane – choroba, która budzi grozę i której diagnoza oznacza w wielu przypadkach wyrok śmierci. Poza medyczną stroną SR jest jeszcze aspekt społeczny – chory często zamyka się przed światem, również zawodowym, powiększając grupę osób niepełnosprawnych bezrobotnych.

NIKT nie wie, ilu ich naprawdę jest – szacuje się, że w Polsce nawet 100 tysięcy osób cierpi na tę dolegliwość. Przez szczeciński oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego (PTSR) przewinęło się ok. 1000 chorych. Może ich być jednak kilkakrotnie więcej. Większość jest bez pracy, wielu nie ma nawet prawa do rent czy zasiłków.

– Można powiedzieć, że świat SR-owca zamyka się do paru kroków – twierdzi Jolanta Hundert, członkini stowarzyszenia. – Nigdy nie wiadomo, kiedy choroba się nasili, dlatego musimy uważać i planować każ-

dą, nawet najdrobniejszą aktywność fizyczną. W takiej sytuacji trudno być atrakcyjnym na rynku pracy.

A jednak można – pani Jolanta pracuje społecznie w organizacji, a zawodowo w programie Equal. Niektórzy członkowie stowarzyszenia są cenionymi księgowymi, informatykami czy tłumaczami. SR to schorzenie, z którym można radzić sobie zawodowo, pod warunkiem, że chory zdecydowanie się na wyjście z izolacji.

– W naszej chorobie praca jest najlepszą formą rehabilitacji. Znam kobietę, która kilka lat leżała przykuta do wózka, a dziś tylko lekko utyka na

jedną nogę. Udało się jej nie tylko zahamować rozwój SR, ale przywrócić sprawność fizyczną na tyle, że dziś nie ma żadnego problemu, aby w miarę normalnie funkcjonować zawodowo. Ta „metamorfoza” nastąpiła między innymi dlatego, że kobieta popadła w tarapaty finansowe i zwyczajnie potrzebowała pieniędzy na życie.

Powrót do pracy nie jest łatwy – trzeba posiadać, albo wyuczyć się takich umiejętności, które pozwolą na pracę w domu.

– Dlatego liczymy bardzo na telepracę. Komputer nie widzi, że drży nam ręka, wybaczy też niezbędne przerwy.

PTSR jest jednym z partnerów projektu administrowanego przez Zachodniopomorską Szkołę Biznesu.

(bin)

Dziennik

Śr. nakład 111000 egz.

Zasięg lokalny

